

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.) Numer pojedynczy w Krakowie i w Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for Kraków, Prussia, France, and Belgium. Columns include location, frequency (annual, quarterly, monthly), and price in various currencies.

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” — Listy reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu. — Listów niemieckich nie przyjmuje się.

Reklama nadsyłana Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „CZASU” przy ul. Różanej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czecha w Ryńku, Juliusza Wilda przy ul. Grodzkiej i handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego w Ryńku; tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należyłości stęplowe po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wyplata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Agencji „CZASU” p. Ant. Piłkowski przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. A. Opielik Wollzeile 22. — Na Francji i Anglii w Paryżu Wny pułkownik Wino, Raccoloni, Rue du Pont de Lodi Nr 1. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11”, w Hamburgu, Frankfurcie N. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Hasenstaub i Volger, w Wiedniu J. Rosenwey II, Körnergasse Nr 2 i R. Mosse — w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Mosse — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube et Comp

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na „CZAS” od 1go Kwietnia 1871 w Krakowie.

Table with subscription rates for Kraków and Lwów. Columns include location, frequency, and price.

Prenumeratę przyjmują: We Lwowie: w Agencji „CZASU” p. A. Piłkowski przy placu Katedralnym pod L. 31.

W Wiedniu: p. A. Opielik, Wollzeile Nr. 22. W Paryżu: (na całą Francję, Anglię i Belgię) Wny pułkownik Wincenty Raczko wski, rue du pont de Lodi Nr 1, tudzież wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, a jeżeli można o nadesłanie dawnego adresu drukowanego.

Prenumerata liczy się tylko od 1go każdego miesiąca.

Cena „CZASU” za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 23 marca.

Nie ma sprawy bardziej popularnej, a zarazem ważniejszej dla społeczeństwa naszego, jak sprawa oświaty ludu. Ktokolwiek chociaż trochę ma pretensyj do zajmowania się i rozumienia spraw publicznych, kto wzrok swój zapuszcza po za granicę domowego ogniska, ten nietylko przyznaje oświacie pierwszorzędne w życiu narodowe znaczenie, ale zdaje się być gotowym do osobistego przyczynienia się dla podniesienia niskiego stanu wykształcenia wielkich mas ludności. Pomimo tego nie widać, szczerzego nią zająć się, jakby się tego spodziewać należało po powszechnym uznaniu doniosłości oświaty dla przyszłości narodu.

Jeżeli w przekonaniu ogółu wykształconego, oświata ludu ma wyrwać społeczeństwo od zastojów biurokratycznego, ma je uwolnić lub zabezpieczyć od przeciwnych tendencji narodowych i rozbudzić w masach poczucie obywatelskie, w takim razie nie powinny być trudnym zadaniem wynaleźć środki do jej podniesienia, poświęcić część pracy i pieniędzy na przedmiot, będący nietylko dzwignią ratunku w obecnej chwili, ale zarazem zadatkami wznowienia dawnej świetności kraju.

Tymczasem sprawozdanie Rady szkolnej z lat 1868 i 1869 dostatecznie przekonuje, iż nie tylko stan oświaty jest najopłakawszy, ale że społeczeństwo bardzo mało wykazuje usilności do naprawy nienormalnych stosunków. Na 5936 gmin liczymy zaledwie 2476 szkół ludowych, co dawałoby 58% gmin nie posiadających żadnej szkoły; a stosunek ten w niektórych powiatach jest tak niekorzystnym, iż zaledwie 3% gmin posiada w nich szkoły ludowe. Jeszcze gorzej wypada stosunek dzieci uczęszczających do szkoły do tych, któreby powinny się uczyć; gdy bowiem w gminach posiadających szkoły jest 380,530 dzieci w wieku szkolnym, tylko 163,917 dzieci istotnie pobiera naukę, a sama Rada szkolna obliczając prawdopodobną cyfrę wszystkich dzieci obowiązanych do uczenia się, przypu-

szcza, że zaledwie 21.5% temu obowiązku czyni zadosyć. Pomimo tego w ciągu pierwszych dwóch lat działalności Rady szkolnej utworzono zaledwie 82 nowych szkół ludowych, czyli 2% gmin potrzebujących szkół, takowe istotnie otrzymało.

Z tych już kilku cyfr można ocenić, jak dalece niskim musi być stan ogólny oświaty ludu, jak mało uczyniono do jego podniesienia. Zawsze goniąc za wielkimi celami w polityce, obejmując myślą cały kraj, nie umiemy działać w najbliższej sferze życia, w gminie i powiecie. Zapewne, że rozdział faktyczny gmin od obszarów dworskich, stanowi silną przeszkodę do rozwinięcia działania w zakresie autonomicznym, jednakże trudności byłyby do usunięcia, gdyby mieszkańcy jednego powiatu zechcieli dobrowolną ofiarą, zastosowaną do wielkości majątku, przyczynić się do zakładania nowych szkół. Podobny podatek dobrowolny ludzi miłujących oświatę w przeciągu lat kilku stworzyłby szkoły wszędzie, gdzie ich brakuje, a zarazem zapewniłby wpływ patryotyczny inicjatorów na oświatę, zbliżyłby do siebie społeczeństwo i mogłyby się stać zawiązkami nowej organizacji gmin zbiorowych na podstawie oświaty ludu.

Nie jesteśmy zwolennikami systemu, co uwalnia jednych od obowiązków, nakładając takowe na innych, ale zarazem musimy przyznać, iż inicjatywa w sprawie oświaty, należy do wykształconych, że tylko dając wiedzę, można doprowadzić do uznania potrzeby szkół u ty. h, którzy żyjąc w ciemności, wolą nieraz oszczędzać na wódkę, niż na wychowanie młodego pokolenia. Jest to wręcz jedyny środek zapewnienia przewagi w kraju, tak zwanej inteligencji, aby dawała podjęte do działalności, a oprócz politycznych przyniesie to jej i materialne korzyści, gdyż praca człowieka ukształconego daleko więcej warta i skuteczniejsza, od pracy pozbawionej pomocy światła i umysłu przytępionego.

Sprawozdanie Rady szkolnej, z którego wyjęliśmy poprzednie dane, uskarża się również na brak dobrych nauczycieli, wyznaje, iż wielu z nich nie umie się przejąć nowym systemem kształcenia umysłu i upiera przy systemie pałacowym. Brak książek, zupełny brak kontroli szkolnej dopełniają smutnego obrazu stanu wychowania ludu. Mające się założyć seminaria nauczycielskie, których otwarcia z taką niecierpliwością kraj wygląda, nowa prowizoryczna ustawa o nadzorach szkolnych, może zdołać zapobiedz podwójnemu niedostatkowi nauczycieli i porządnej nauki; ale tylko prawdziwe oddanie się sprawie, całej ukształtej części społeczeństwa, zdolne jest natchnąć życiem nowe instytucje.

Ministerstwo oświaty zaważowało obecnie Rady szkolne do przedstawiania stanu wychowania ludu i do wzięcia inicjatywy w potrzebnych zmianach w ustawodawstwie, dotyczącym tej sprawy. Jeśli więc, jak się spodziewać należy, da się uzyskać korzystne zmiany ustawodawcze pod względem szczególniejszym oświaty, niezawisłości nauczyciela od przykrych zajęć w samej gminie, narażających nieraz jego godność i powagę, — jeśli wybrane nadzory szkolne będą nie dla formy nosiły tytuły radców okręgowych, ale przejmą się pocuciem i ważnością swych obowiązków, a nakoniec, jeżeli osoba inicjatywa i solidarna działalność w obrębie bądź to powiatów, bądź okręgów naukowych, ożywi nie zajęcie — ale działalność w spra-

wie oświaty ludu, — w takim razie będziemy się mogli pochwalić w lat kilka większą niż dotychczas skutecznością usiłowań, i nie przyjdzie się nam wstydić, iż przy wszelkiej wolności zakładania szkół, tak jakbyśmy nic nie uczynili w tym względzie. Nie odrywamy się myślą do wielkich zadań, a szukamy najprzód, zasługi w mniejszym zakresie, aby tym samym wykazać, że umiemy zużytkować autonomię i potrafimy się rzadzić dobrze we własnym kraju, bez wdawania się ministrów obco krajowych. Zawód publiczny niech się rozpoczyna na polu oświaty i gminy lub powiatu, a zasługi w tym zakresie położone, niech dopiero otwierają drogę do wyższych zaszczytów parlamentarnego życia; wówczas nie będzie skarg na nieporadność i ospałość, z jakimi się wciąż spotykamy, a przyznać trzeba, nie bez słuszności.

Odebraliśmy wczoraj list następujący: Wiedeń 21 marca.

§. Sprawa dalszego poboru podatków jest znów na porządku dziennym, bo marzec się kończy, a na kwiecień rząd pozwolenia jeszcze nie ma. Komisya finansowa odrzuciła wczoraj wniosek Zybielkiewicza, aby przystąpiono natychmiast do rozpoznania sprawy, i uchwała nie wdawać się nawet w jej rozpoznanie, dopóki rząd nie odpowie na znaną wam interpelacy Herbsta. Dziś było posiedzenie Izby; spodziewano się, że rząd na interpelacy odpowie, jednakże odpowiedzi żadnej nie dał, następne posiedzenie dopiero we czwartek, a tymczasem kwiecień za drzwiami. Walka więc Izby przeciw rządowi to słabnie, to znów się zaostrza, na czym się zaś skończy, trudno przewidzieć.

Dla Galicyi walka ta nie jest obojętną. Toczy się ona wprawdzie tylko między wiernokonstytucyjnymi a rządem; wiernokonstytucyjni nie mogą przeboleć, że nie oni, lecz kto inny stoi u steru, radzący przeto, przyjąć do władzy; wszelako znaczenie tej walki jest daleko głębsze, istotną jej myślą ma też być daleko większa doniosłość, aniżeli napozór się wydaje. Warto więc zastanowić się nad charakterem i naturą tych zapasów, zwłaszcza, że delegacya nasza nie może zostawać dłużej na stanowisku neutralnym, że choć nie chce musi się stać stroną wojującą, a lada dzień wyprzeć się może, że kwestya galicyjska, czy to ze strony rządu, czy z inicjatywy delegacyi do Izby wprowadzona, zeklinie się z projektem bezpośrednich wyborów, do którego wiernokonstytucyjni wszelkie czynią przygotowania.

Otóż spór dzisiejszy z rządem jest tylko małym i chwilowym epizodem dziesięcioletniej walki Niemców o panowanie nad narodami i krajami nie niemieckimi. Jak w samych zawiązkach życia konstytucyjnego w Austrii, tak i dziś, rozbiście indywidualności politycznych w skład monarchii wchodzących, jest głównym hasłem Niemców, i o wym stanowiącym celem, który ich do supremacji nad innymi narodami jakby do portu zbawienia doprowadzić musi. I teoria abstrakcyjna i egoizm są w tej mierze czynnikami działającymi. Teoria polityczno-państwowa wysnuta z państw jednolitych jak Francja, Anglia lub państwa niemieckie, nie zna w państwie krajów jako uprawnionych, jednostek, czyli indywidualności politycznych. Abstrakcyjna teoria zna w państwie samych tylko poddanych czyli obywateli, w najlepszym razie zna gminę, lecz o prowincyi, o kraju, jako ciele uprawnionem, nie ma żadnego wyobrażenia. Austriya składająca się z tak różnorodnych i tak potężnych nawet krajów jak Galicya lub Czechy, zadaje wprawdzie fałsz owym teoriom abstrakcyjnym, lecz dla Niemców najwybitniejsza rzeczywistość jest nieczem wobec teorii, owszem jest właściwością ducha niemieckiego, nagiąć i przerabiać wszelką rzeczywistość podług abstrakcyjnych formułek. Teoria niemiecka nie uznaje w państwie prowincyi i krajów jako ciał uprawnionych, więc porzobiła indywidualności polityczne w skład monarchii austriackiej wchodzące, stało się hasłem Niemców au-

stryackich. Zadanie to bardzo trudne i niepodobne do wykonania, u Niemców jednak jest ono idea polityczną, jest ich myślą przewodnią, dla niej poświęcają wszystko, i stąd pochodzi ów niestymy chaos, jaki obecnie panuje w życiu państwowem Austrii. Niemcy biorą sobie za wzór konwencyę francuską z roku 1793, która rozbiła Francję na atomy i podzieliła ją na proste departamenty; Niemcy chcieliby uczynić to samo z Austrią. Zapominają jednak, że Francya z wyjątkiem garstki Niemców, która nie miała poczucia niemieckiego, składała się z samych Francuzów, podczas gdy w Austrii żywił niemiecki mniejszość tylko stanowią.

Być może, że sama teoria nie prowadziłaby Niemców na takie bezdroża, lecz egoizm polityczny, chęć supremacji nad innymi narodami dokonany reszty. Niemcy czują to dobrze, że inne narodowości ulegają muszą ich panowaniu tak długo tylko, dopóki pojedyncze kraje, dziś już za polityczne indywidualności uznane, nie dobiją się jakiejś takiej samodzielności. Walka więc niemiecka idzie w dwóch kierunkach, najpierw, aby nie dopuścić żadnego kraju do samodzielności, chociażby tylko administracyjnej, a powtóre, aby każdy kraj i tych praw pozbawić, jakie dotychczas posiadał. W tych dwóch kierunkach wiernokonstytucyjni są nieublagani.

Zacięty bój przeciwko krajom i ich samodzielności jest jednakże jedną tylko i to ujemną częścią programu niemieckiego. Dodatnią stroną ich programu jest indywidualizm, czyli człowiek, a właściwie obywatel austriacki. Dla indywidualizmu (jako cyfry w państwie, Red.) mają oni wszelkie prawa i wolności w zapasie. Pragną je wydoszyc w wolność nieograniczoną wszelkiego rodzaju, czy to pod względem osobistym, czy religijnym, czy też politycznym. O ile kraj jest dla nich rodzajem potwornego zabytku, który z wszelkich praw i wolności wyzwał i zniszczyć należy, o tyle indywidualizm jest dla nich bożyszczem, byle te bożyszczce nie za nadto wydane przynależały do innej, jak do niemieckiej narodowości. Obojętnie patrzyli wiernokonstytucyjni, jak Galicya w roku 1864 i 1865 zaczęła pod ciążem i srogością stanu obłączenia, lecz ile nie narobiło w Wiedniu krzyku i hałasu na samą pogłoskę, że Chaja Radomska przemocą trzymana być miała w poczywim klasztorze. Słowem, wolność nieograniczoną dla indywidualności z jednej, a zagłada krajów jako indywidualności politycznych z drugiej strony jest programem wiernokonstytucyjnych, a chociaż w walce z obecnym rządem program ten pozostaje w cieniu, zawsze jednakże jest on istotną i od lat dziesięciu niezmienną podstawą wszelkich dążeń niemieckich.

Wszelkie nie z samym tylko programem, lecz i ze środkami i z historją tej walki zapoznać się trzeba, a przy tej sposobności wydatnie stanowisko dawniejszej naszej delegacyi, która jak poprzednio napomknąłem, pomagała Niemcom w realizowaniu ich programu.

KORRESPONDENCA CZASU.

Wiedeń 21 marca (spóźniony).

Deputowani niemieccy, a właściwie mówią wszyscy deputowani nie mało byli zadziwieni, że prezes ministrów nie odpowiedział na dzisiejszym posiedzeniu na interpelacy Dra Herbsta. Hr. Hohenwart był aż do końca posiedzenia obecny i zdawało się wszystkim, że trzymał odpowiedź napisaną w ręku, ale przed zamknięciem posiedzenia schował ją spokojnie do kieszeni, nie zważając na szmer zaciekaionej lewicy, miał się tylko wyrazić, że spóźniony powrót Cesarza jest powodem, iż nie odpowiada na interpelacy, gdyż rząd poczuwa się do obowiązku przedłożyć w pierw tak ważną manifestacyę rządową monarchie do oceniaenia. Sądzą tu jednak powszechnie, że właściwie Hr. Hohenwart dla tego nie odpowiedział, że przez tę zwłokę chce znów Izbę deputowanych przyprowadzić do położenia przymusowego. We czwartek ma dać odpowiedź, a wie 23 marca; d. 25 i 26 jest święto i niedziela, obrady przeto nad przedłożeniem rządowem o dalszym poborze podatków

będą się mogły odbyć dopiero 27 marca, a wtedy nie będzie wiele czasu do dyskusyi. Biskup Strossmayer bawi od dwóch dni w Wiedniu; przybył tu także generał Stratimirowicz. Utrzymują, że chciał on ukryć swą obecność prawdomoebnie przed dziennikami wiedeńskimi, ale mu się to nie powiodło.

Wiedeń 22 marca.

Pruska czyli raczej niemiecka mowa tronowa niebardzo miłe tutaj sprawiła wrażenie, w kołach dziennikarskich z powodu braku wszelkiej wzmianki o wolności i rozwoju instytucji swobodnych w Niemczech, w kołach zaś rządowych głównie z powodu ustępu, w którym Cesarz Wilhelm zamiast wzmianki o serdecznych z inenimieciowcami stosunkach wspomina o zamiarze „szanowania niezależności wszystkich państw, czy słabszej, czy silniejszej.” Lubo nikt tutaj owej „niezależności słabszej” niebierze do siebie, gdyż głównie matych państw trzeciego lub czwartego rzędu dotyczyć może, wszelako upatrują w wspomnianym ustępie niezwykły objaw świadomości siły, doświadczony w polach francuskich. Takie same musi być wrażenie mowy tronowej w Londynie i w Florencyi, bo dla Rosyi Cesarz Wilhelm miał trochę złagodzić piłgukę wskazaniami na pomyślne owoce konferencyi londyńskiej. Wyróżnienie Rosyi na tem polega, że jej się podaje truciznę w słodkim płynie rozpuszczonym, innym atoli mocarstwom, jak Austrii, Włochom i Anglii in natura. Mimo tego stosunki między Wiedniem a Berlinem nabierają coraz serdeczniejszej cechy. Świadczy o tem wysłanie hr. Bellegarde, adjutanta cesarskiego, do Berlina z listem odręcznym N. Pana. Jeżeli się nie myli, list ten cesarski zawiera odpowiedź na list króla pruskiego, jeszcze przed kilkoma tygodniami Cesarzowi austriackiemu wręczony. Ponieważ w dniu dzisiejszym przypadają urodziny Cesarza Wilhelma, list Cesarza austriackiego składa monarche niemieckiemu serdeczne życzenia. Najważniejszą okolicznością, że właśnie hr. Bellegarde ma wręczyć list cesarski Królówi pruskiemu. Generał hr. Bellegarde wraz z generałem Gablenzem stoi na czele stronnictwa wojskowego w Austrii, które dąży do przymierza austriacko-pruskiego przeciw Rosyi. Z drugiej strony donoszą, że Cesarz dżiś przyjmował posła pruskiego generała Schweinitza w sposób bardzo serdeczny.

Członek Izby wyższej generał hr. von Hauslab, ukończył właśnie dzieło, które ma być zeswecznym ciekawym i cennym i niebawem się ukaze w druku. Generał Hauslab należy do najświetlejszych oficerów austriackich, i całe swe życie poświęca pracom strategicznym. Niemiew, pod jakim tytułem wyjdzie dzieło, jego ostatnie, ale wiadomo mi, że dzieło zajmuje się wykazaniem znaczenia granic strategicznych dla przyszłych aglomeratów państwowych. Zdaniem uczonego generała w najbliższej przyszłości położenie i granice strategiczne jedynie rozstrzygnąć będą istnienie i ugrupowanie się państw europejskich. Bez wątpienia mamy tu do czynienia ze sądem jednostronnym, bo lubo nikt nie odmówi granicom strategicznym ważnego wpływu na rozwój państw, jednakowoż jeszcze wiele innych czynników w tej mierze uwzględnić należy.

Weszł 18 marca.

(W.) Zamknięcie konferencyi londyńskiej zaprzęta tu naturalnie w najwyższym stopniu uwagę publiczną, gdyż przyzwyczajono się uważać sprawy na tej konferencyi traktowane, jako obchodzące w pierwszym rzędzie los Węgier. Komentarze robione nad zakoniatem kwestyi euksjińskiej na konferencyach zdradzają poniekąd stanowisko Węgier w tej sprawie, i pozwalają wnioskować o przyszłym kierunku w kwestyi wschodniej ztąd wychodzącym. Sąd dzienników pesztańskich stanowco potępiłacy dla całej pracy konferencyjnej, jest bez wątpienia wam znany. Sąd ten nie przedstawia jednakże jak tylko jedną stronę zapatrywań. Ze ko- sypa odniosła na konferencyach zwycięstwo, że ustępstwa porobione dla Turcyi są raczej formalne niż istotne, że monarchia austro-węgierska w sku-

Część literacko-artystyczna.

BOGIEM A PRAWDĄ.

Powieść z ostatnich czasów. (Ciąg dalszy). — Wiesz, mój drogi, że pojedynki przeciwne najzupełniej mojemu przekonaniu. — Nigdy dotychczas żadnego nie miał i mieć nadal nie myślę: wszakże strasznie mi trudno odmówić ci czegośkolwiek... więc jeżeli sprawa twoja słuszna, i ktoś cię niewinnie zaccpił... możesz liczyć na mnie. — Hm... Sprawa, jak sprawa! nie będzie ci ona do smaku, bo i mnie nawet zał na nią krwi... ale cóż robić? dziś tak rzeczy stoją, że albo się muszę żenić z Irmą, albo strzelać z jej ojcem! — Niepodobieństwo! — krzyknął Szczęśny błędąc z oburzenia. — Tak, tak jest niestety! Wystaw sobie: piszę ja wczoraj dwa bileciki — jeden do Irmy, drugi do Jadwisi... — Do Wiśniowieckiej?... poważałyś się... — Musiałem się wytłumaczyć z zarzutów, jakimi mnie przed nią oczerniono — a innej drogi nie miałem — zaszła nieszczęściem pomyłka tak, żem liściki zamienił... — A! to w piękną grę się bawisz, nie ma co

mówić! i mnieś pociągnął za sobą! bo jakież teraz będzie moje położenie wobec tych pań i jakże się wytłumaczę? — Słuchajno dalej: Biegno dziś do Ruchych nie wiedząc o niczem. — A tu jeźmoć mama napa- da na mnie ze smoczym gniewem — za nią córka w łzach pokazuje mi nieszczęsny papier, i choćem skorzystał z tego, że po polsku był napisany, aby jej słownie okłamać, nie chciały już w żaden sposób wierzyć tym razem! Wtem na do bitek wpada tłusty major, zaperzony jak reżenik, i wyprawiają mi we troje scenę za to żem Irmę wystawił na plotki całego miasta, balamuąc ją niegodnie. Na babskie płacze nie byłbym uważał, ale cięższa sprawa z ojcem, bo tak mi pogroził, że teraz powtarzam, dwie tylko drogi przedemną, a niedźwiedz dobrze strzela, więc kto wie czyby nie trzeba i drogo przypłacić tę sprawę. — Masz to na coś zasłużyć! przyznam ci się, że wstrętny mi jest jakkolwiekbyż udział w tak brzydkiej awanturze. — Więc nie sekundowałbyś mi w pojedynku? — W romansowym pojedynku nie mogę... słowo daję. — Ali przetracił czoło, na który pot był wystąpił: — Co tu począć? Wyjechać z Wenecyi? uciec od tego wszystkiego? Ale cóż? nie móżd się tu potem pokazać więcej? Zresztą na mnie gotów gonieć, ten rozwścieczony major, i zelekć jeszcze gdzie publicznie?... A te Wiśniowieckie? przepadam u nich na wieki! Niel tak ręk opuszczać nie sposób! inaczej się trzeba wywinąć — ocalić swoją repu-

tacya... Cóż? Nic nie odpowiadasz? dziwno mi, że ty, mój przyjaciel, także mało o mnie dbały! — Szczęśny niezmiernie był zamucony. — Bohdanie! — rzekł po chwili — kiedy się ugrzęźnie w taki sposób jak ty dzisiaj, to już nie ma innej rady tylko udrzeć się szlachetnie w pierś, podźwignąć, i jednym skokiem rzucić w inną stronę. — Otręśnij się raz na zawsze już z tego wszystkiego! — pojedź tam, gdzieś dotąd jest nieznan — zacznij nowe życie... naprzykład w pułkach pioniemich... — Daj mi pokój z niemi! ja teraz o niczem nie mam siły myśleć — tu muszę pierwej zatrzeć sprawę... — I zacierając brnąć coraz to głębiej? Ali, Ali, ja ci przepowiadam okropny upadek, jeżeli tak zawsze głuchym będziesz na słowa prawdy i przy- jaźni! — A ty, czyś także nie głuchym na moje? — odparł Ali z gorzko skrzywionym uśmiechem — masz tylko wet za wet. — Umilkł i przez dzień cały nie mówili już wię- cej do siebie, ale Szczęśny nie spuszczał towa- rzysza z oka, z największem niepokojem starając się dośledzić myśl jego — wieczorem przemogła troskliwość przyjacielska, i zapytał go co zamie- rza zrobić. — Żenię się z Irmą — odparł Ali zimno. — Na miłość Boską, co ci się dzieje?... tyś chy- ba oszalał. — Owszem — jestem przy najdrowszych zmy-

słach, i właśnie dlatego po wszelkiej rozwadze, ta- kie powzięłem postanowienie. — Żenię się bez miłości, że ze wychowaną, pływka Węgierką i dla chwilowego względu ludz- kiego wiązać sobie przyszłość!!! Ali, ja tego w za- den sposób pojąć nie mogę! — A któż tu mówi o zawiązaniu sobie na zawsze przyszłość? — Jako? Czybyć chciał dalej żart prowadzić? — O wezłach żadnych mowy być nie może — ani myślę sknuwać się z żoną na całe życie! — Szczęśny odskoczył o dwa kroki, i spojrzął na Alego z wyrzutem, którego tamten całkiem nie zrozumiał. — Nie, ty dziś gorączkujesz! inaczej nie byłbyś w stanie, naprzód tak na chłodno, ukartowywać plan nieszczęścia biednej kobiety, którą samowol- nie gubisz! Gdybyś się z nią raz ożenił, byłbyś w obowiązku dowleć do śmierci kajdany... — To znów dla czego? cóżby mnie zmuszało? (Dalszy ciąg nastąpi).

TYGODNIK LWOWSKI.

Kilka słów o oryginalności. — Mentor, komedya w 3 aktach przez Aleksandra hr. Fredrę. Treść komedyi — Zalety i wady. — Brak charakterystyki. — Przedstawienie. — Plus cela change, plus c'est la même chose... powie- diał dowcipcy Alfons Karr o rozmaitych współ-

czesnych rewolucyjach; a kubek w kubek dałoby się to powtórzyć o naszej — dramatycznej litera- turze. W komedyach naszych najnowszych, w tych nawet, których autorowie niepospolicie okazali ta- lent, spotykamy ażniewolnicze trzymanie się utartych konwenansów teatralnych, uporne obra- canie się w jednym i tem samym kole nie typów, ale stereotypów komicznych, nadłogowe przywiąza- nie się do sytuacyjnych pewnych formułek. Ztąd pochodzi, że łatwiej zdarzy się znaleźć świętą rutynę, wyrobioną technikę, znakomity brak senci- zacyi, aniżeli rzetelność prawdziwie oryginalna, blysk samorodnej, bezpośredniej twórczości. Nie mówię już tym razem wcale o prawdziwie nowych pomysłach, o bezwzględnej oryginalności, albowiem któż nią poszczycić się może, z wyjąt- kiem bardzo o bardzo nielicznego grona jennialnych wybrańców? O nowe pomysły trudno jest bardzo; wszystko to już raz było na świecie, jeszcze nim się urodził rabbi Ben-Akiba... Postawcie za wa- runek każdej sztuce pierwotność pomysłu, w praw- dzie rygorystycznym tego słowa znaczeniu, a wkrótce zamknięta teatru. Znany pisarz francuski, Benjamin Constant, utrzymywał, że policyjł wszy- stkie możliwe sytuacje tragiczne i że jest ich ra- zem tylko dwadzieścia i ośm; Diderot twierdził, że prawdziwie komicznych charakterów nie ma na całym świecie więcej jak tuzin — a któż nie zna nie powtarza słów Goethego: Wer kann was Kluges, wer was Dummes denken, Was nicht ein anderer schon vor ihm gedacht?

tek starych i nowych błędów jej dyplomacyi pozostawała na konferencyach odosobniona, a interesa jej nie doznaly nalezytego uwzględnienia przy załatwieniu kwestyi morza Czarnego—są to fakta powszechnie uznane, które tutaj boleśniej tylko może zostały odczytane a jaskrawiej podniesione i potępienie, mianowicie co do ostatniego punktu, bo rzecz sama najbliższej jej dotyczy. Lecz fakta te nie są wszystkim i nie warunkują same jedne sytuacji stworzonej przez konferencyę.

Ludzie głębsi z tutejszego świata politycznego, a szczególnie dotykający się praktycznie spraw politycznych pytają się zarazem, ocenając pracę konferencyjną, jaki mógł być rezultat jej zdania w danych warunkach, i jakie otwiera ona perspektywy ratowania sprawy, jeżeli nie przegranej, to bez wątpienia przynajmniej mocno zagrożonej. Z tego stanowiska rzecz ocenianą, przynajmniej potrzebną, że rezultat konferencyi nie jest wcale tak niepomysłnym dla sprawy europejskiej i dla interesów monarchii austro-węgierskiej, za jaki go powszechnie uważają.

W istocie, jeżeli w stanie niegotowości politycznej i wojennej, w jakiej się znajduje Europa, nie biorąc udziału w zapasach prusko-francuskich, nie można było myśleć o należytym odpowiadaniu na zachwałę notę księcia Gortczakowa; jeżeli następnie czuła i świeżo stwierdzona przyczyna prusko-moskiewska nie pozwalała myśleć o cząstkowym podniesieniu broni przeciw zachęcom moskiewskim, o czemże lepszym myśleć można było w takim razie, jak o skłonieniu Moskwy do uznania zbiorowej powagi europejskiej, już znieważonej przez nią, i do przyjęcia orzeczeń areopagu londyńskiego, orzeczeń zabezpieczających interesa mocarstw na przyszłość.

Turcyą najbardziej przygotowaną i zdecydowaną do obrony praw swoich, najwięcej stosunkowo zyskała, wyszła z honorem przynajmniej z tego położenia krytycznego, a prawo wpływania na Dunaj ma nawet i swoją wartość istotną. Ze stanowiska zbiorowych interesów Europy szcawnym jest nader utrzymanie komisji międzynarodowej u ujść Dunaju na lat 12 wraz z neutralizacją tych ujść, gdy już za kilka miesięcy ustać miała ta zbiorowa powaga, a Ujścia miały być wystawione faktycznie na skutki dowolności moskiewskiej.

W sprawie najżywniejszej dla monarchii — regulacji Dunaju i zniesienia przeszkód żeglugi u Żelaznej Bramy, rezultaty są pozornie najmniejsze, gdy konferencya nie przekazała tej sprawy rządowi austro-węgierskim, i nie dozwoliła wyraźnie poboru dla na pokrycie kosztów, jakie za sobą pociągnie regulacja. Przynajmniej przeciw komisji państw nadbrzeżnych prawo stanowienia w tej materii, konferencya pozostawiła kwestyę tę otwartą i zaletną li od stron interesowanych bezpośrednio. Co więcej, ten punkt właśnie nosi w sobie zarodek szczęśliwszej, być może, polityki na przyszłość. Pomędzy interesowanymi znajduje się Bawaryja. Na jej miejsce w komisji nadbrzeżnej wchodzi Związek niemiecki, Związek niemiecki dość silny, aby powściągnąć nieprawny wpływ, jakoby Moskwa wywierać chciała na decyzje komisji. Tu więc leży punkt, na którym przy mądrej polityce nastąpić może zbliżenie interesów niemieckich do interesów monarchii, a zanim 12 lat upłynie koalicya europejska może być odbudowana dla obrony niezawisłości Wschodu przed Moskwą.

Tak rozumują tutaj. Rozumowanie to z punktu widzenia węgierskiego i przy popędzie Węgier do polityki czynnej i zwiększenia sił wojskowych, wydaje mi się słusznym. Inna rzecz, czy dla nas perspektywy takie mogą być uspakajającymi, czy to przysądzić bezpieczeństwo Wschodu jest zarazem i naszym bezpieczeństwem? Zdałoby się, że tylko przy pewnych warunkach do bezpieczeństwa tego przyczynić się i z niego korzystać możemy.

W dniu onegdajszym królowa idąc za popędem swojej szlachetnej natury, pozostała w sercach Węgrów nowy tytuł do uwielbienia, jakimi ją tutaj obypują ze stron wszystkich. Nie licząc się z martaży etykieta, i ku zdziwieniu otaczających ją dworaków, udała się ona onegdaj o godzinie 11 przed południem do barożowej Eötvös, wdowy po s. p. ministrze, dla wyrażenia jej żalu i współboleści nad tą stratą narodową. Wypadki takie odwiecznym monarchom w poddanych są podobno bardzo rzadkie i całkiem wyjątkowe w domu Habsbursów; dostateczny powód do zdumienia dworaków i uwielbienia węgierskich. Cóż dopiero powiedzieć o szczeniach tej wizyty, istotnie serdecznej i rozesławiającej. Królowa kazała sobie pokazywać miejsce pracy i zgodu Eötvös, a iż się jej toczyły po twarzy i goni od jednego miejsca na drugie wzrok swój przenosiła. Wdowa i cała rodzina nieboszczyka obasypane były czułością przez królową.

Wzły, jakie królowa tworzy pomiędzy tronem a narodem tem objawiają uczuć naturalnych i wzniósłych, są istotnie bardzo głębokie i nieobrachowane. W ocenie tej pracy serca kobiecego, powiedział nieboszczyk Eötvös, że on z poezją zerwać jeszcze nie może i nie zrywa, gdyż tkwi w jego duszy potrzeba wylania uczuć i uwielbienia dla kobiety wyjątkowej, jednej z siłą i ogniem większym, niż ten, który płynie we wszystkich jego dziełach, a kobietą tą jest królowa Elżbieta.

Ci panowie rygorysty, którzy absolutnie chcieliby nowych, niebawiałych jeszcze pomysłów i na nich zasadzają warunek oryginalności, odmówicby jej chyba musieli najznakomitszym, genialnym pisarzem, nawet Molielowi, który otwarcie powiedział: *Je prends mon bien, ou je le trouve*, nawet Szekspirowi, który, choć tego nie powiedział, tak samo robił... Typy i sytuacje komiczne powtarzają się w arcydziełach wszystkich czasów. Czy Papkin nie jest oryginalnym, choć przypomniał Fallstaffa, a Fallstaff czyż nie jest arcytypem, choć podobny jest do Thrasona w Plautowskiej komedji?...

Gdyby tak pojmano warunki oryginalności — na palcach policzycby było można twory oryginalne. Inna to atoli rzecz, jeżeli w samem kombinowaniu typów i sytuacji, w odwarzaniu tematów dramatycznych nie widać świeżości, nowszej cokolwiek barwy i tego indywidualizmu, który najstarsze nawet myśli, najstarsze typy, najstarsze sytuacje, wskrzesić umie do całkiem nowego i to młodego życia. Każdy talent o wybitnej indywidualności, potrafiłby cieżkie życie w to, co nam się u-artym komunalnym wydaje, ująć w oryginalną formę to, cośmy już w tysiącach widzieli metamorfozach. Ranci on nowe światło na starą prawdę, umieć świat znajomy pod nowym horzontem, przez własny swój przynat przepuścić promień i w nową go tęczyć zmienić. Dzieje się tu, jak z kraj-obrazem: sto razy malować go można, a zawsze będzie innym i nowym, byłoby go z nowego uchwycić punktu.

Wobec literackich utworów znajduje autor każdy taki punkt widzenia nie tylko w indywidualności własnego talentu, ale w barwie swych czasów, i w

Wiedeń 22 marca. Jutro odbędzie się posiedzenie Izby deputowanych w Radzie państwa. Po rządzie dzienny jest następujący:

- 1) Drugi odczyt ustawy o rewizji nadzwyczajnej w sprawach karnych.
- 2) Trzeci odczyt przyjętej wczoraj ustawy o zmianie niektórych okręgów wyborczych w Czechach i na Morawie.
- 3) Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach stowarzyszeń „Szkoła średnia“ i „Szkola realna“ o podwyższeniu pensji profesorom w szkołach średnich w Wiedniu.
- 4) Sprawozdania wydziału petycyjnego.

— Dziennikom wiedeńskim donoszą z Pragi, że Cześć skłaniają się do wysłania deputowanych do Rady państwa. W Pradze bowiem miała się odbyć w pałacu hr. Clam-Martinića, konferencya szlachty feudalnej, na której rozbiórano plany Dra Riegera. Hr. Leon Thun miał pogodzić stronnićwa i odjechał do Wiednia z wygotowanym projektem ugody. Hr. Thun proponuje wysłać deputowanych do Rady państwa z wyrażeniem jednak zastrzeżeniem, że jedynie w celu przeprowadzenia ugody; Dr Rieger zgadza się z tą myślą. Jakkolwiek wiadomości te brzmią dość stanowczo, powtarzamy je jednak z całą oględnością. Wszystkie bowiem wiadomości pozostałe w ostatnich czasach o zgodzie z Czechami tak były różnorodne i nawzajem sobie przeczące, że nie można było żadną miarą w nich się rozpatrzyć i wybrać choćby pośrednią drogę. Być może, iż hr. Hohenwart, który jak się spodziewają jutro odpowie na interpelacyę Dra Herbsta, da także jakie wyjaśnienia co do tej sprawy.

W kwestyi tej podają *Narodni listy* artykuł pochodzący ze źródła węgierskiego, autorem bowiem jego jest hr. Juliusz Csáky. W liście otwartym mianowicie pisze hr. Csáky, że roztrpność polityczna, cywilizacya i ludzkość wymagają, aby zadośćuczynić słusznym życzeniom i prawom Sławian, tworzących większość w państwie austro-węgierskiem. Następnie rozwija autor swoje zapatywanie, w jaki sposób mogłaby przyjść ugoda do skutku, i twierdzi, że mogłoby się to stać tylko na podstawie dualizmu. Dualizm dopomógł Węgrom do osiągnięcia napowrót swych praw, on też musi teraz pomóc Sławianom, aby w Austro-Węgrzech zaprowadzono równoprawienie narodowości, zachowując jednak jedność państwa. Tylko w ten sposób można wzmoćnić potęgę Austro-Węgier.

— *Wiener Zig* podaje dzisiaj wiadomość, o czem nam już donosił korespondenci nasi, że adjutant N. Pana generał major hr. Bellegarde wyjechał onegdaj z rotmistrzem Löhnem do Berlina, aby wręczyć Cesarzowi Wilhelmowi powinozowanie, jako w 75 rocznicę jego urodzin. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że hr. Bellegarde powiódł do Cesarza Wilhelma także order Maryi Teresy. — Książę Ryszard Metternich, poseł austriacki w Paryżu przybył do Wiednia. — Pełnomocnik wojskowy przy poselstwie austriackim w Berlinie, podpułkownik hr. Welsersheimb udaje się w tych dniach do Berlina. — N. Pani przybyła wczoraj z Peszu do Wiednia; N. Pan przybył dzisiaj.

Rosya.

Gonicie urzędowy zamieszcza następujące urzędowe oświadczenie: W przeciagu piętnastu lat Rosya wypełniała bezwarunkowo zobowiązania traktatu paryskiego, jakkolwiek uciążliwe były niektóre z nich dla jej godności.

Wypadki polityczne sprowadziły wszakże znaczne zmiany w wielu postanowieniach traktatu, a z biegiem czasu istotnie się zmieniły, tak stan rzeczy, jak wzajemne stanowiska mocarstw europejskich. Poddawać się dłużej tym ograniczeniom, jakim Rosya podlegała względem morza Czarnego, obywatelom jej własne brzegi, wówczas gdy stosunki innych mocarstw uległy nader dotkliwym przeobrażeniom, nie było podobieństwem.

Okołnikiem kanclerza z 19go października gabinet cesarski oświadczył Europie, że nie uważa się za dłużej za związany przez uciążliwe warunki na Czarnym morzu, że Cesarz na nowo wstępuje w swe prawa zwierzchnicze na tem morzu, pozostawiając innemu nadbrzeżnemu władcy przywrócenie sobie w całej pełni własnych praw zwierzchniczych.

Nie zważając na nieumiarowane i namiętne odgłosy wielu organów prasy europejskiej, wielkie mocarstwa nie dostrzegły w naszym okólniku wyzwania dla Europy, ani tajemnych zamiarów przeciw jej spokojowi, lecz proste i umiarowane oświadczenie, i zdecydowały się stosownie do wniosku rządu północno-niemieckiego Związku, zebrać się na konferencyę, dla pogodzenia oświadczeń Rosyi z traktatem 1856 r.

Gabinet nasz chętnie przyjął udział w tej konferencyi, tem bardziej, że w samym okólniku z 19go października było powiedziano, iż J. C. Mość gotów był zawrzeć wszelki nowy akt międzynarodowy, mający na celu zapewnienie powszechnego pokoju przy zabezpieczeniu godności Rosyi.

Zajęcia konferencyi były utrudnione i opóźnily się przez współczesne polityczne wypadki; ale od

lokalizmie stosunków. Natenczas najstarszy nawet temat stanie się nowym, odmiennym; a z pierwowzoru zostanie w nim tylko ów żywioł ogólnoludzki, którego zmieniać niepotrzeba i który zmienić się nie da, bo więcej będzie jednakim. Jeden z najoryginalniejszych poetów niemieckich powiedział bardzo trafnie, że, aby być oryginalnym, niepotrzeba niczego więcej, jak tylko raz jeszcze przemysleć to, co już inni przemysleli, ale *przemysleć* i po swojemu.

Uwagi te następują nam po części nowa komedya hr. Aleksandra Fredry (syna) pod tytułem *Mentor*, grana w ubiegły piątek po raz pierwszy, po części zaś jej krytyka ustna i drukowana, z którą w Lwowie spotkałimy się. Znac w tej komedyi talent piękny, świetna naprawdę łatwo sceniczna, swoboda, zrzędnosc — zgola zalet mnogość, ale nie ma w niej własnie nowego, wybitnego tonu, owego odrębnego, indywidualnego koloru, który miarą jest i warunkiem żywotności jakiegos utworu. Zarzucano w lwowskich krytykach *Mentorowi*, że postacie Wacława i Władysława przypominają Albina i Guca ze *Słubów panieński*, że trzy ciocie są reminiscencyą *Dam i Huzarów*, że w końcu intryga polegająca na zamianie ról, jest stara i zużyta. Błaha to zarzuty, a gdyby były nawet prawdziwe — to przecież mimo tych wszystkich reminiscencyi utwor Fredry syna byłby jeszcze oryginalniejszym od wszystkich dzisiejszych tak zwanych oryginalnych komedji, może nawet od tych „fenomenalnych“ głośnych bębnów za górami. Jeżeli co się da słusznie zarzucić autorowi *Mentora*, to zbyt powierzchowne traktowanie przedmiotu całego, komunalne przeprowadzenie akcyi

początku wszystkie mocarstwa wyraziły jednomyślnie gotowość rozstrzygnięcia pytania w duchu zamikowania pokoju i sprawiedliwości.

We wczorajszym numerze *Gonia urzędowego* zamieszczonym był telegram oznajmujący o podpisaniu na konferencyi londyńskiej nowego traktatu zmieniającego te artykuły traktatu paryskiego, które ograniczają zwierzchnicze prawa Rosyi i Turcyi na morzu Czarnym.

Nie ulega wątpliwości, że nie tylko wszyscy Rosyanie, ale wszyscy przyjaciele pokoju i sprawiedliwości, szczerze ucieszą się z tego czynu dyplomacyi europejskiej.

Oczy ten, nie naruszając niczyjch praw, nie żądając od nikogo jakichkolwiek ofiar, przywrócić naruszone prawo, uchylił symbol niedowiarstwa między narodowego i wzmoćnił szczerze stosunki między państwami.

Oczy ten jest przedewszystkiem czynem pokoju i sprawiedliwości.

— Od chwili odkrycia czynności w głównym zarządzie wykupnym tj. od 27go października 1861 r. do 1go marca 1871 r., zatwierdził no spraw i aktów wykupnych 68,138 dla 6,245,034 włóścian mieżczyń; ilość wykupionej ziemi wynosi 21,741,024 mózdziaty, ocenionych 568,901,373 rs., na które włóścianie spłacili 19,045,279 rs. czyli około 3,35%.

Pogląd na teatr wojny.

(Ciąg dalszy).

Po kilkunastogodzinnej bitwie w d. 16 sierpnia, stoczony między armią księcia Fryderyka Karola i siłami marszałka Bazaina pod Mars-la-Tour, nastąpiło obustronne znużenie, potrzeba chwilowego wypooczynku, aby znów niebawem z podjęwim prawie zapałem wejść w ponowne zapasy. Takim dniem wypooczynku, a raczej pełnego trudu przygotowania się do bliskiego zaciętych jeszcze boju, był 17ty sierpnia.

Niepodobna nam iść za wszystkimi szczegółami zmiany ruchów każdego korpusu, dywizyi, brygady lub pułku, posuwanych na szczywnicy bojowej, jest to bowiem zadaniem przyszłej historyi tej olbrzymiej wojny; według zakreszonego z góry planu, zawrzeć się musimy w zakresie szkiełców, znaczących jedynie ciąg chronologiczny faktów i ich główne zarisy. Jest to raczej mnemoniczny skorowidz, niż obraz kolorowym swym wyczerpujący przebieg wypadków.

Francuska armia dawniej reńska a w owej chwili zwana nadmozełską, zajęła 17go sierpnia w południe tylną swoją strażą stanowisko na zachód od Gravelotte, przedsięwzięc popołudniu odwrotowy obrot w prawo. W głównej kwatery pruskiej w Gorze doszła wiadomość, że Bazaine maszeruje w kierunku Confians i Verneville, i że ma na oku zdobycie linii wiodącej z Metz przez Briey i Longunum. Ruch ten wykonany jednak był dla zaopatrzenia się w wodę, której brak wśród skwarne upału owych dni sierpniowych dotkliwie wojsku czuć się dawał.

W nocy z 17go na 18ty konne patrole pruskie wyszły, że armia francuska oparłszy się o twierdzę frontem, zwróciła na zachód prawem skrzydłem, sigła do Rezoncourt i St. Privat la Montagne, lewem do wsi Roucrulles, a centrum usadowiła w Amanvillers. Pojedyncze jej oddziały obsadziły leżące przed sobą wsie i folwarki St. Marie aux Chénes, Montagny, Champenois, La Folie, Leipsic, Moscou i St. Hubert. Jest to pozycja bardzo silna. Równie prawemu jak lewemu skrzydłu stały otworem główne komunikacje z twierdzą, jakimi były gościnnie z Gravelotte i Briey. Krawiec prawego skrzydła miał nadto jeszcze związek z doliną Mozełli, tak, że nawet najbardziej odwrot trwać mógł najwięcej godzinę, aby się dostać pod doniosłość dział fortcey.

W dniu 18 wyruszyła zrana 2ga armia pruska eszelonami od lewego skrzydła ku północnemu gościncowi, utrzymując czucie z armią Iszą. Korpus 12ty (ks. Albert saski) posuwał się przez Mars-la-Tour w kierunku Jarny, korpus gwardyi (książe August Wirtemberski) ku Doncourt, korpus 9ty (Manstein) ku Rezonville. Trzy te korpusy tworzyły pierwszą linię. Ponieważ się pokazało, że Francuzi nie zamierzają odwrotu, musiały korpusy te zrobić obrot w prawo. W drugiej linii postępowali korpusy 2gi, 3ci i 10ty (Fransecky, Alvensleben, Voigts-Retz), a zatem obie armie: księcia Fryderyka Karola i Steinmetza wprowadzone zostały w akcyę. Korpus 9ty pierwszy zetknął się z nieprzyjacielem.

O godzinie 12ej huk dział od strony Verneville, świadczył, że przyszło tam do bitwy. Skutkiem tego otrzymała artylerya 1szej armii rozkaz zatrudnienia swym ogniem nieprzyjaciela zajmującego przeciwleżące wzgórza. O 12³⁰ rozpoczęła ona wolną kanonadę przeciw wyżynom Point du Jour, na którą Francuzi odpowiadali z licznych baterji. Przez głąszący gromot dział przebiegał dzwiny świst kartaczków.

Między godziną 2gą i 3cig rozpoczął się bój piechoty. Pozycja Francuzów była nadzwyczajnie sil-

na, a siłę jej zdawała jeszcze bliskość dział fortyfikacyjnych i piętrowo wzniesione reduity.

Długo wrzawa walczyli Sasi i korpus gwardyi. Na lewem skrzydle walczyli Sasi i korpus gwardyi o zdobycie St. Marie aux Chénes, o stromy wzgórek w St. Privat la Montagne i o Roncourt. W prawo pod St. Ail i Verneville aż po gościnnie prowadzący z Metz do Verdun czołwy były w bitwie częścią gwardya, częścią korpus 9ty, a pod Gravelotte, w Bois de Vaux aż po Mozełle korpusy 7my i 8my.

O godzinie 3ej minucie 20 wyruszyła jazda pruska: ulani, kirasery i huzary, pod silnym ogniem baterji francuskich w Gravelotte i uderzyła blyskiem na pozycyę francuską, nie mając jednak poparcia w piechocie ani osłony w własnych działach, musiła się cofnąć z wielkimi stratami.

Tymczasem nadbiegły z zadziwiającą szybkością dywizye piechoty pruskiej i w 45 minut po 4ej rozpoczęły pierwsze ruchy dla wyparcia Francuzów. Zataakowały one wzgórek, stanowiący klucz pozycyi francuskiej, lecz je odparto. Odparto formowano natchemias i rzucano napowrót do ataku, a raz po raz ogień francuski zmuszał je do cofania się z ciężkimi stratami. Długo zdawało się wąpliwem, czy naturalna siła pozycyi, a tem samem przewaga francuska nie zwycięży największych wysiłen ze strony Prusaków. Los bitwy nie w tem miejscu miał się jednak rozstrzygnąć. Prusacy przekonawszy się, że nie wkrótce nie zdołają przeciw centrum, zwrócili główne ataki na prawe skrzydło francuskie. Zdobyli ono o godzinie 9ej wieczorem wieś la Villette, przez co już cała pozycya francuska nie dała się dłużej bronić. Nad całą linią francuską zapanał ogień Prusaków, nawet niektóre wysunięte forty zaczęli oni z tyłu, przez co Francuzi zmuszeni byli ustąpić z miejsc, których tak walecznie bronili i schronić się do fortcey. Tym sposobem wypuścił marszałek Bazaine z rąk wszelki związek łączący go z Verdun, a nawet z całą Francją. Bitwa skończyła się już o zupełnym zmroku.

Król Wilhelm był obecnym przy ostatnim ataku, i jak donosi królowej Anguście w telegramie swym datowanym z Rezonville 19go sierpnia, graty u stóp jego pękały, i tylko minister wojny Roon stojący obok Króla, skłonił go do opuszczenia niebezpiecznego stanowiska.

Bitwa d. 19 sierpnia nosi u Niemców miano bitwy pod St. Privat, u Francuzów bitwy pod Gravelotte. Straty pruskie były ogromne. Sasi stracili 92 oficerów i 2000 żołnierzy. Gwardyom brakło po bitwie 7000 ludzi, a zatem więcej niż 1/3 części całej cyfry korpusu. Niektóre pułki pozostawily na polu bitwy po 27, po 30, a nawet po 50 oficerów. Pułk królowej Augusty utracił w tym dniu 899 ludzi.

Straty po stronie francuskiej, niewiadome do tej chwili z pewnością, gdyż Bazaine zamknął w Metz nie mógł już złożyć urzędowego z 3 dniowych bitw raportu; obliczane one były przez Niemców, rozumie się że zwykłą przesadą, jako większe jeszcze niż niemieckie. Zważywszy jednak, że Francuzi silniejszą mieli pozycyę, że byli oparci o twierdzę, że w końcu nie byli odpiernani, lecz odpierali w tym dniu nieprzyjaciela, przypuszczać można, że niepodobna strat takich jak Prusacy.

W ciągu bitwy była chwila, w której wojska niemieckie o krok znajdowały się od porażki i bezładnego odwrotu. O godzinie 7 wieczorem piechota prawego skrzydła pruskiego przywiedzioną została silnym natarciem centrum francuskiego do wabania się, a niektóre nawet pułki w rozprószone po całym podzie uciekały. W tem nadiągnął 2gi korpus (pomorski) pod wodzą generała Fransecky, w dniu tym niemający jeszcze udziału w akcyi. Znużenie jego niedawo atoli wielkiej otuchy i wtedy to generał Moltke staje na czele; atak wojska zelektryzowanego jego obecnością udaje się, poprzednie niepowodzenia pozostają bez następstw; a noc spuszcza w końcu zasłonę na pole bitwy i kładzie jej kres. Odwrót Francuzów do Metz nadał ostatecznie cechę zwycięstwa owej nierozegranej partyi.

W dniu tym zaszedł godny wspomnienia epizod, dowodzący niesłychanej brawury obustronnej. Pułk ulanów pruskich dostrzegłszy, że marszałka Bazaina z głównym sztabem otacza jako asekuracya tylko jeden szwadron jazdy, pokusił się wzięcie go w nieluz, lecz pułk został w pień wycięty i sztandar zdobyty przez Francuzów.

Dla czego Bazaine dał się zamknąć z jądrem armii w twierdzę, mogąc się z niej przed natarciem nieprzyjaciela wydzielić, mogąc się przetrząnąć przez szeregi nieprzyjacielskie już w czasie bojów, pozostaje dotąd zagadką. Twierdzone zrazu wierząc w jenuis doświadczonego wodza, że chce tem pozostawić czas Paryżowi i Francji do zbrojenia się, że chce przynudzić do twierdzy i unieruchomić ją króciostatyjską wojska, a nadto trzymać na pasku armię królewicza maszerującą na Paryż, że chce strącić siły najezdzców niewygodami obszczenia i ciągłym drażnieniem ich z twierdzy, że zresztą zawsze znajdzie chwilę w której będzie mógł iść na przebój i zaszanowaną siłą wzmoćnić zastępy francuzkie potrzebujące posiłków. Wszystko to twier-

wiada na kokieterę pani Wandy, a gdy ją tem srodze obraża i gniewem ku sobie przejmując, przekonana się, że się rozkochał w niej na zabój. W smutku miłosnym zapomina Władysław o roli Mentora i o całej komedyi, która też wychodzi na jaw. Pojedynek z dwoma szlachciami, współkonkurentami o Jadwigę i Wandę, zdradza pułkownikowi *qui pro quo*. Pułkownik postanawia zemścić się dopowinca za tę mistyfikacyę; udaje, że się niczego nie domyśla, telegrafuje po trzy ciotki, a sam ironicznie okazywaniem swej wiary i ufności place cały mistyfikujący światek w większe jeszcze kłopoty i w własne jego siećka go łapie. Jadwigę uczuwa wyrzuty sumienia, że ojca oszukała. Wacław jest w rozpaczy, pani Rozamunda Zamuru truchleje z trwoży, jednemu tylko Władysławowi dobrze się powodzi przy wdowie Wandzie, której się oświadczył i od której przyjętym został. Przybycie ciotek sprowadza katastrofę komiczną, następujące zdziwienie, śmiech, wyrzuty, wesela itd. Z tego bardzo pobieżnego szkicu treści wnosić wesoła — a my dodamy, że jest zgrabną, szybko uszczenioną i swobodnie prowadzoną. Gdy do tych zalet dodamy zrzędnosc kombinowaną sytuacyi, dyalog zwany przynajmniej, jeżeli nie do wycipny, szczęśliwie wyzyskane efektów i efektyków teatralnych — będziemy mieli lepszą stronę mezdalu. Na odwrotnej stronie umieścić należy najpierw omyliłszy. Głębszej i trwalszej wartości obyczajowej, psychologicznej, komicznej nie wiele posiada *Mentor*. Charakterów pełniejszych, wybitnych brak mu prawie zupełnie. Pułkownik, dwie ciotki, Wan-

dzono z pewną nawet słusznoscią, lecz skutek nadał kłam tym wnioskom i okazał czem jest Bazaine. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 marca. Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło w miesiacu marcu dwa posiedzenia. Na pierwszym d. 7 marca Dr Domański przedstawił chorego z przedziurawieniem błony bębenkowej, oraz mówił o leczeniu zapalenia ucha środkowego. Następnie Dr Lutostański odczytał program wykładu higieny w Seminarjach nauczycielskich, który przyjęty przez Towarzystwo, wraz z memoriałem odczytanym na poprzednim posiedzeniu przedstawionym będzie Radzie szkolnej krajowej.

Na drugim posiedzeniu d. 21 marca Dr Obaliński czytał uwagi oparte na własnym doświadczeniu co do szczepienia przyskrka na wrzodach uporczywych, sposobu w najnowszych czasach zalecanego przez lekarzy francuskich i angielskich.

Na członków czynnych Towarzystwa wybrano Dr Dobrowolskiego Marcellego i Dr Senfta Henryka lekarza pomocniczego szpitala Śgo Łazarza.

— Redakcyja *Przeglądu polskiego* ogłasza, że p. Julian Klaczko został stałym współpracownikiem tego czasopisma.

— P. Władysław Bylicki, krakowianin, pierwszy asystent przy katedrze anatomii i p. Emanuel Starckel, rodem z Tarnowa, otrzymali d. 22 b. m. stopień doktorów medycyny na tutejszym uniwersytecie.

— Jutro w piątek o godzinie 12^{1/2} w południe odbędzie się w sali wykładowej kliniki lekarskiej publicznej wykład habilitacyjny Dra Stanisława Domańskiego na docenta elektrotterapii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Przedmiotem wykładu będzie zastosowanie elektryczności do rozpoznawania i leczenia chorób układu nerwowego.

— W sobotę na dochód p. Seweryna Zamojskiego daną będzie na tutejszej scenie komedya w 2 aktach z francuskiego pp. Halevy i Maillac p. n. *Północnym pocigiem* tłumaczona przez p. G. Czernickiego oraz operetka Offenbacha p. n. *Joasia płacze, Jaś się śmieje*. P. Zamojski celuje szczególnie w operetkach i dla tego obrał sobie na beneficjną jedną z najlepszych operetek Offenbacha; nasuwa się preto sposobność przedsięwzięcia mile wieczoru w teatrze.

— W poniedziałek o godz. 8 wieczór będzie miał w „Postępie“ odczyt prof. Jabłoński o kanczuku i gutaperce. W sobotę zaś d. 25 marca danem tamże będzie przedstawienie amatorskiej komedyi w jednym akcie p. n. *Po angielsku*.

— Odbieramy następujące pismo: Szanowny Redaktorze!

W Nrze 68 *Czasu* w Kronice, czytałem list z podpisem p. W. Sabowskiego, na który, będąc przez niego zarzutami obciążony, czuję się w obowiązku odpowiedzieć, żeby publicznie objaśnić, jak dalece autor pomienionego listu miął się z prawdą. W miesiacu listopadzie 1870 r. podczas obłężenia Strassburga, znajdując się w pewnym kółku, gdzie był i p. Sabowski, natraciłem w pogodzenie, że gdyby który z panów literatów ułożył sztukę militarną na tle obłężenia Strassburga, chętnieby ją przedstawił; byłby to bowiem dobry interes tak dla dyrekty, jak dla autora. Idzie tylko o pościech; sztuka powinna wyprzedzić kapitulacyę. P. Sabowski podjął tę myśl, ale nie dołożył pościechu, gdyż nie tylko po podaniu się załogi Strassburskiej, ale i po zawarciu pokojowych preliminarjów, przysłał mi sztukę swoją na dzień 3 lutego, sztukę, jak sam wyznaje, bez wartości literackiej, w czem zupełnie zdanie jego podziela; jest to bowiem sielanka, której bohaterem Gambetta, zabawiający się uwożeniem wiejskich piękności. Nie chcąc jednak brać na siebie odpowiedzialności za odrzucenie sztuki autorowi, mam zwoycząc zasięgać rady kompetentnych znawców; uprosiłem też pp. Stanisława Koźmiana i Ancezya, aby o pomienionej sztuce zdanie swoje wyrekli. Odpowiedzieli jednoznacznie, że niekwalifikuje się do przedstawienia na scenie. Mimo tego nalegał na mnie p. S., żeby tę sztukę przedstawić, zaręczając że sam tytuł: *Wolny strzelec w Wojezech*, przyciągnie liczną publiczność. Mając wstręt do tego fortelu, ażeby szumnym tytułem na afiszu oszukiwać zabawionych widzów, fortelu uwiacającego godności sceny, niepoddałem się naleganiom p. S., a oszczędnając miłość własną autora, zastawiałem się tem, że przedstawienie jego sielanki naraziłoby mnie na koszt kilkuset reńskich, którychbym nie odbił na widowsku nie dotrzymującym tego, co obiecywał tytuł. *Obóz* z tych moich słów wywiódł p. S., że dając grać jego sztukę, takbym zaintrygował, aby odrazu upadła. Wybaczy p. S., ale tyle naiwny nie jestem, abym przeciw własnemu interesowi miał działać; tem więcej, że nieegzystuje żaden nacisk, co by mi mógł zmusić do przedstawienia jakiej sztuki, i którymby niechciał, aby była przedstawiona.

Co do komedyi p. t. *Pół miliona* rzecz się ma jak następuje. Idąc za zdaniem komisji konkursowej, miałem chęć dać ją na scenę, aczkolwiek nie wielkie miałem jej powodzenie, już z tego samego względu, że nie osiągnęła ani pierwszej, ani drugiej nagrody, tylko zasłużyła na wzmiankę, jako lepsza od wielu innych nadesłanych na konkurs, które niewytrzymały krytyki. Oznaczenie to nie rokowało świetnych nadziei. Jakkolwiek nie mam za złe p. Sabowskiemu, że wycofał swoje *Pół miliona*, to z drugiej strony, miałem najocześniejsze prawo dać jego sztukę do grania, i chcia-

da, Jadwiga, Zamurułowa, są to figury *ad hoc*, mające racyę bytu w sztuce niemal jako środki czysto-techniczne. Wacław jest nieznośnym mazgajem, a trudno przypuścić, aby go takim chciał mieć autor, gdyż byłby mu nie dał ręki nadobnej Jadwigi. Trzecia ciotka, *virago militaris*, mówiąca słownikiem szwadronowym, jaskrawą jest, nie komiczną, a w towarzystwie, w którym się znajduje, nieprawdopodobną, bo przypomina wiwandę. Władysław, istny typ owej *Tejny* z czasów Księcia Józefa, jest szczególnie skrzętny. Scena kokieterii między panią Wandą a Władysławem traci przesadę i daje obraz wcale niezgrabnej zalotności.

Na tych kilku pobieżnych uwagach musimy skrócić sprawozdanie o najnowszym utworze utalentowanego, a tyle sympatycznego autora. Przy szerszej rozprawie znalazłoby się wiele jeszcze zalet, ale i wad dalszych niemało. Bądź co bądź, *Mentor* jest nowym dowodem pięknego talentu dramatycznego, który dał już więcej, niżeli inni nasi młodzi komedypisarze, ale od którego więcej jeszcze wymagać mamy prawo, niżeli dał. Publiczności utwor ten podobał się bardzo, a autora obasypano oklaskami. Przedstawienie było słabe, a palma wieczoru należała się chyba p. Wolańskiemu, który rolę Władysława oddał z wielką swobodą, z życiem i przemyśłą werwą. Przy obecnym składzie naszej sceny, p. Wolański jest ozdobą męzkiego personalu.

KOMITET c. k. Towarzystwa gosp. rolnicz. Krakowskiego zawiadamia niniejszem PP. Gospodarzy, którzyby w bieżącym roku pragnęli u siebie przedsięwziąć wykonanie ulepszeń rolniczych, a mianowicie: Drenarki i nawodnień, inżynier Tomasz Pryliński, inżynier Towarzystwa, wyznaczony do ogólnego kierunku nad temi pracami w Galicyi zachodniej, gotów jest te prace rozpocząć. W tym celu osoby interesowane zechcą się zgłaszać pisemnie do Komitetu Towarzystwa, wymieniając adres miejsca, jego oddalenie od Krakowa i rodzaj roboty. — Ustnych zaś bliższych objaśnień udziela w tej mierze p. Pryliński w biurze Towarzystwa Rolniczego, ul. Sławkowska Nr. 282. (426-1-2)

Dobra ziemia w Lubelskiem, w najlepszej pszenicznej glebie położone, składające się z kilku folwarków po 300—600 i 1000 morgów obejmujące, mogą być razem lub pojedynczemi folwarkami kupione. Cena bardzo niska, bo tylko za morg 24 ruble 33 1/2 kopiejek. Okazy ziemi i wszelkie potrzebne szczegóły, jakoteż pełnomocnictwo do sprzedaży za powyżej oznaczoną cenę posiada DOM KOMISOWO-HANDLOWY L. Sroczyńskiego w Krakowie. (385-2-3)

Z wolnej ręki do sprzedania majątek składający się z 5 folwarków 1200 m. przetrzezi, 276 m. lasu, 645 m. urodzajnej naddunajskiej ornej ziemi, reszta łąki, ogrody i pastwiska, 600 zgr. suchego dochołu, odległość 1 1/2 mili od Nowego Sącza w malowniczej i w kamifol obfitującej okolicy. Uprząsa się zgłoszenia przesyłać pod adresem P. D. poste restante Nowy Sącz. (425-1-5)

Z dniem 25ym Marca r. b. otwieram Kawiarnię w Ryńku głównym w domu Wgo Raporta na pierwszym piętrze, w świeżo odnowionym i elegancko urządzonej frontowym lokalu, gdzie tak dobremi napojami jako i prędką obsługą, starać się będę zasłużyć na względy Szanownej Publiczności. (423-1-3) M. Wieland.

Werkmistrz slusarski znajdzie dobre pomieszczenie w Fabryce maszyn Ostrowskiego i Sp. w Warszawie. Reflektujący zechcą nadsyłać swe żądania wraz z kopiami świadectw pod adresem: Ostrowski i Sp. w Warszawie. (347-1-3)

Główna wygrana 220.000 złr. najniższa wygrana 170 złr. Dnia 15go Kwietnia 1871 odbędzie się wielkie ciągnięcie, przez rząd założonej i poręczonej c.k. austr. Pożyczki państwowej z roku 1864, w kwocie 120 Milionów 933.000 złr. Pomiędzy 400.000 wygranemi pożyczki, znajdujący się wysokie trafne: 20 po złr. 250.000, 10 po 220.000, 60 po 200.000, 81 po 150.000, 20 po 50.000, 20 po 25.000, 1 na 20.000, 29 po 15.000, 171 na 10.000, 352 po 5.000, 432 po 2.000, 783 po 1.000, 1350 po 500 itd. i 170 złr. w.a. jako najniższa wygrana każdego wyciągniętego losu. Żadna inna pożyczka loteryjna nie następuje tyle szansy do wygrania, jak ta i każdemu dana jest sposobność, małą wkładką wygrać 220.000 złr. Jeden Los z Serją i numerem wygranej, kosztuje 2 złr. 3 Losy 5 złr. 7 Losów 10 złr.; 15 Losów 20 złr. wal. austr. w bankotach. Łaskawe zlecenia za nadaniem gotówki wypełniają się szybko, summiennie i opłatnie; do każdego zlecenia dodaje się urzędowy plan gry, udziela się wyjaśnienie na każde zapytanie, a po odbytem ciągnięciu przesyła się bezpłatny Wykaz wygranych każdemu uczestnikowi, niemniej wygrane pieniądze natychmiast wypłaconemi będą. Uprząsam więc o bezpośrednie zgłaszanie się do posiadanego Domu handlowego (390-2-8) J. Breycha w Frankfurcie a. M., grosse Friedbergerstrasse, 41

DYREKCYA ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO na zastawy ruchome przy Kasie Oszczędności w Krakowie, podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanych towary lokciowe, mianowicie płótna, korthy, atlasy, materye welniane i bawelniane i inne; szale francuzkie oraz kosztowności w złocie, srebrze i korale, stósownie do §. 22 statutu w dniach 3 i 4 Kwietnia 1871 r. o godzinie 10 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na Kleparzu pod L. 124, w drodze publicznej licytacji, najwięcej dającym za gotową zapłatę sprzedane zostaną. Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji, t. j. do dnia 2 Kwietnia 1871 r. pospieszyły z wykupem lub odnowieniem swoich zastawów. (386-3-3)

Dentysta z Berlina J. Dłużński ul. Floryńska L. 333, I. piętro. (56-24)

Ziemniaków cebulkowych różowych kilkaset korcy, gatunek pewny i wydający 100 do 120 korcy plonu z morgi, jest do sprzedania po cenie umiarkowanej w Cichawie, poczta Gdów. (424-1-3)

Cennik nasion roślinnych i drzewnych J. G. Hübnera w Bunzlau w Szląsku. Buraki pastewne największe, najczystsze i w liście najbujniejsze gatunki, funt po 4 1/2, 5, 7 1/2, 15 sgr., 100 funtów 12 tal., 16 tal., 20 tal. i 45 tal. Marchew pastewna, najłodsza, czerwona, funt po 9 i 10 sgr., 100 funtów 25 i 30 tal., biała olbrzymia marchew funt po 9 sgr., 100 funtów 24 talary. Brukiw funt po 9, 10 i 15 sgr. Kalafiori najlepsze, funt po 5, 10 i 25 sgr. Kapusta biała największa, funt po 2 sgr., funt po 1 tal. 15 sgr. Kapusta czerwona, funt po 2 sgr. i 1 t. 15 sgr. Kapusta włoska, funt po 2 sgr. Jarmuż, funt po 1/2 sgr. Kalarepa najlepsza funt 1 1/2, sgr. Majowe buraki, funt po 1/2 sgr. Buraki kisielne, funt 7 sgr. 6 fen. Buraki saładowe funt 1 sgr., funt 10 sgr. Angielskie buraki pastewne funt 12 sgr. 6 fen. Marchewka krótka funt 15 sgr. Pietruszka funt 10 sgr. Selery funt 1 1/2 tal. Pory najlepsze, funt po 1 1/2 sgr. Cebula, funt 1 1/2 sgr. funt 20 sgr. Rzeźniak funt 1 sgr. Korniszony funt 2 sgr. Rzodkiewka funt 9 fen. funt 15 sgr. Rzodkiewka funt 1 1/2 sgr. funt 1 tal. Ogórki inspektowe, funt 15 sgr. Melony najlepsze, funt 10 sgr. Majeranek funt 1 sgr., jakoteż wszelkie rośliny kuchenne jak najtańsze. Spinak, funt po 5 i 8 sgr. Groch cukrowy, funt po 6 i 8 sgr. Groch tyczkowy największy, szablasy, funt 7 sgr. 6 fenigów. Groch krzaczasty, największy, funt po 6 sgr. Trawy. Nasienie traw na trwałe, piękne gazony, funt 4 sgr. 100 funtów 12 tal. Mieszanka najlepszych traw i konicyz na bydła 100 funtów po 12 i 15 tal. Mieszanka dla koni, 100 funtów 12 i 15 talarów. Mieszanka dla owiec 100 funtów 12 tal. Gatunki konicyz, jakoteż: czerwona, biała, żółta, lucerna, szwedzka, po cenach targowych. Nasiona lasowe. Sosny, zwyczajna Pinus funt 24 sgr. Pinus austriacka, funt 15 sgr. Pinus strobus funt 2 tal. Pinus pumilio funt po 20 sgr. Swierk funt po 6 sgr. Klon funt po 4 sgr. Brzoza, funt po 3 sgr., Buk funt po 4 sgr. Olcha czerwona, funt po 6 sgr. Olcha biała, funt po 8 sgr. Jasion funt po 2 sgr. 6 fen. Wiązy, funt po 6 sgr. Akacje funt po 6 sgr. Ziarna jabłek, funt 15 sgr. Ziarna gruszek, funt po 1 tal. Nasiona kwiatów, więcej jak w 600 najpiękniejszych gatunkach i odmianach, 20 gatunków 1 talar. 30 gatunków 1 talar 15 sgr. 50 gatunków 2 talary. Jabłkonki, najszlachetniejsze najlepsze drzewka, sztuka 7 1/2 sgr. i 10 sgr. kopa 15 tal. Gruski najszlachetniejsze i najlepsze drzewka po 10 do 20 sgr. kopa 20 tal. Wiśnie słodkie najszlachetniejsze i najlepsze drzewka, sztuka po 7 1/2 do 12 sgr. kopa 15 tal. Wiśnie kwasne sztuka po 6 sgr. kopa 10 tal. Sliwki i renetoty szt. 10 do 20 sgr. Sliwki węgierski szt. 6 sgr. kopa 10 tal. Brzoskwinie i morele, sztuka 15 do 30 sgr. Orzechy łaskowe, po 10 do 15 sgr. Krzaki malinowe, 12 sztuk 5 sgr. 100 sztuk 1 tal. Pożyczki wiśniowe, sztuka po 2 sgr. 12 sztuk, 25 sgr. Agrest największy, sztuka 2 1/2 sgr. 12 sztuk 25 sgr. Poziomki największe gatunki, kopa 10 sgr. Winne latoresle najszlachetniejsze po 5, 7 1/2 i 10 sgr. Dzieciki owocowe do szczipienia 1, 2 i 3 letnie jabłkonki, 1,000 sztuk 2, 5 i 8 tal. Gruski 1,000 sztuk 6, 12 i 24 tal. Wiśnie słodkie 1,000 sztuk 5 i 12 tal. Sliwki 6, 12 i 25 tal. Głóg 1,000 sztuk 4, 5 i 6 talarów. Akacje 1,000 sztuk 2, 4 i 10 talar. 6 tal. Kasztany 1,000 sztuk 3, 5 i 8 tal. Klony, jasiony, dęby, kasztany, lipy, drzewa szpalerowe w wielkich ilościach jaknajtańszej, Akacje kuliste, sztuka 10 do 20 sgr. kopa 25 talarów. Żalobne jasiony po 10 do 20 sgr. kopa 25 tal. Pełny głóg po 7 1/2 — 15 sgr. kopa 20 tal. Kiszewy ozdobne, kopa 4 do 6 tal.

ROŻE najszlachetniejsze remontant, tea i bourbon wysokie, 6 sztuk w 6 gatunkach 3 i 4 tal. 12 sztuk 6 do 8 tal. 25 sztuk 15 tal., 50 sztuk 28 tal., 100 sztuk 50 tal., niskie 100 sztuk 30 tal. (327-2-2) W Krakowie można takowych dostać także w Administracji „Czasu“.

Angielskie rozsadki szparagów olbrzymich mojego słynnego wielokrotnie premiiowanego najlepszego gatunku, 100 sztuk 3 letnich, 1 tal.; 1,000 sztuk 9 tal.; 10,000 sztuk 80 tal. (327-2-2) Szczegółowe cenniki rezyłam opłatnie.

Kurcze epileptyczne (wielka choroba) kuruje listownie lekarz specjalnie dla chorób epileptycznych Dr. O. Kitzisch w Berlinie, Louisenstrasse 45, Już przeszło stu wyleczonych. (14-167.208)

Table with 4 columns: Kurs papierów i pieniędzy, Listy zastawne, Książki, and Kasa. It lists various financial instruments and their current market values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Table with 4 columns: Kasa, Kasa, Kasa, and Kasa. It lists various types of banknotes and their values.

Bardzo ważne dla Szanow. Gospodyni przy nadchodzących Świętach, oraz dla PP. właścicieli gorzeli, piekarni itd. Drożdże prasowane z Fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, które już od dawna przez praktycznych znawców w całej Europie za najlepsze uznane zostały, i każdy podobny wyrób z innej fabryki najmniej o 30% w dobroci i skuteczności przewyższają, a nadchodzą co dzień świeże do Krakowa, jedynie do HANDLU JANA NAGLA przy ulicy Szewskiej. (420-1-2) Zamiejscowe obstalunki uskutecznią się jak najspieszniej

Setki tysięcy ludzi zawiązują obfitość włosów jedynie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu środkowi na porost włosów. Nie ma nic lepszego do utrzymania i wzbudzenia porostu włosów jak ta we wszystkich częściach świata tak znana i wesołona przez Wydział medyczny badana, najświetniejszą skutkiem uwieczniona, przez jego ces. kr. Apostolską Mość Franciszka Józefa I. Cesarza Au-

stryi, Króla Węgier etc., wyl. przywilejem dla wszystkich c. k. austriackich prowincyj i wszystkich węgierskich królestw, patentem z dnia 13 Listopada 1865 r. do Liczby 15810/1892 odznaczona.

Pomada rezedowa kędzierzawiąca, która przy regularnym użyciu nawet na najbardziej twardszych miejscach głowy pełny porost sprawia, siwym i rudym włosom nadaje ciemną barwę, wzmacnia posadę włosów, oddala zupełnie w kilku dniach tworzenie się łupieżu, zapobiega w krótkim czasie wypadaniu włosów, nadając im naturalny połysk kędzierzawemu, i zachowuje od siwizny do najpóźniejszego wieku.

Swym przyjemnym zapachem i wytwornym słoikiem stanowi prócz tego ozdobę każdej gotowalni. Cena słoika z przepisem użycia (w 6 językach) 1 złr. 50 ct. — z przesyłką pocztową 1 złr. 60 ct. — Odprężający otrzymują znaczną zniżkę. Fabrykę i główny Skład rozsyłkowy hurtowni i częściowo utrzymuje Karol Polt, in Wien, Hernals, Annagasse, 15, im eigenen Hause, gdzie uprasza się wszyskie pisemne polecenia adresować, a wszyskie polecenia zamiejscowe za nadaniem gotówki, lub pobranem tejże pocztą, jak najszybciej się zatawiać. Główny Skład dla Krakowa jedynie upana Józefa Jaha, — w Tarnowie u p. W. T. A. Wielogórskiego — w Brzeżanach i u p. Józefa Zminkowskiego, aptekarza obwodowego — we Lwowie u pp. Zygmunta Ruckera, Adolfa Berlinera aptekarzy.

Tak jak każdy dobry wyrób znajduje nasładowców, tak niemiężej w wyż wymienionych miejscach kupować, żądając wyraźnie „Pomadę rezedową kędzierzawiej Karola Polta w Wiedniu,“ jako też uważać na znak ochrony.

Ces. król. prawdziwy DORSCH wyłącznie uprzywilejowany oczyszczony olej tranowy z wątroby miętusowej Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Najcenniejszy, najlepszy, najnaturalniejszy i znany jako najskuteczniejszy środek na cierpienia piersi i płuc, na skrofuly, wrzuty skórne, choroby gruczołów, osłabienie i t. p. flaszka po 1 złr., albo w moim składzie fabrycznym w Wiedniu, Bäckerstrasse N. 12 (8) albo też w znaczniejszych Aptekach i Handlach korzennych monarchii prawdziwy do nabycia, pomiędzy innymi u następujących firm:

w Krakowie: F. Gralewski, J. Traczyński, Dr. Sawicki, M. Skalski, A. Aleksandrowicz, aptek., J. N. Walter, kup. — we Lwowie: A. Berliner, Rucker, apt., Marcinowski, Wojciszewski, A. Horn, kupcy i J. P. Kleina wdowa i Rissler, — w Brodach: C. v. Alth, F. Krzyżanowski, apt.; Szymon Merdinger, Ignacy Schirch, N. Agopowicz, Stefanowicz et Assakiewicz, Braća Tabakar, kupcy — w Czortkowie: L. Noss i Markus Brenholz, kupcy — w Horodenie: J. Neuburg, kupiec — w Kossowie: M. Camil, kupcy — w Kolomyi: M. Bolchower, D. Kramer, J. S. Friedmann, Hersch Chayes, kupcy; G. Nowicki, aptekarz — w Monasterzyskach: J. Lipschütz, kup. — w Moszczynie: Taube Griffl kupiec — w Oświęcimiu: J. Grzesicki, aptekarz. — w Przemyslu: E. Nahlke, aptekarz — w Rzeszowie: J. Schaitter i Spółka, kup. — w Skale: Jakob Weidberg, kup. — w Suczawie: Braća Josefowits, kupcy — w Stanisławowie: J. Kalbman, kup. — w Tarnowie: J. Czernyński, aptek., J. Włofa Synowie, kupcy — w Zaleszczykach: J. Kodręski, kup. — w Złoczowie: Leon Ney, kupiec.

(*) Tamże jest także jenerałny Skład dla austriacko-węgierskiej monarchii fabryka Ekkmanna w Wroclawiu.

Ważne dla Szanow. Gospodyni przy nadchodzących Świętach, oraz dla PP. właścicieli gorzeli, piekarni itd. Drożdże prasowane z Fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, które już od dawna przez praktycznych znawców w całej Europie za najlepsze uznane zostały, i każdy podobny wyrób z innej fabryki najmniej o 30% w dobroci i skuteczności przewyższają, a nadchodzą co dzień świeże do Krakowa, jedynie do HANDLU JANA NAGLA przy ulicy Szewskiej. (420-1-2) Zamiejscowe obstalunki uskutecznią się jak najspieszniej

Setki tysięcy ludzi zawiązują obfitość włosów jedynie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu środkowi na porost włosów. Nie ma nic lepszego do utrzymania i wzbudzenia porostu włosów jak ta we wszystkich częściach świata tak znana i wesołona przez Wydział medyczny badana, najświetniejszą skutkiem uwieczniona, przez jego ces. kr. Apostolską Mość Franciszka Józefa I. Cesarza Au-

stryi, Króla Węgier etc., wyl. przywilejem dla wszystkich c. k. austriackich prowincyj i wszystkich węgierskich królestw, patentem z dnia 13 Listopada 1865 r. do Liczby 15810/1892 odznaczona.

Pomada rezedowa kędzierzawiąca, która przy regularnym użyciu nawet na najbardziej twardszych miejscach głowy pełny porost sprawia, siwym i rudym włosom nadaje ciemną barwę, wzmacnia posadę włosów, oddala zupełnie w kilku dniach tworzenie się łupieżu, zapobiega w krótkim czasie wypadaniu włosów, nadając im naturalny połysk kędzierzawemu, i zachowuje od siwizny do najpóźniejszego wieku.

Swym przyjemnym zapachem i wytwornym słoikiem stanowi prócz tego ozdobę każdej gotowalni. Cena słoika z przepisem użycia (w 6 językach) 1 złr. 50 ct. — z przesyłką pocztową 1 złr. 60 ct. — Odprężający otrzymują znaczną zniżkę. Fabrykę i główny Skład rozsyłkowy hurtowni i częściowo utrzymuje Karol Polt, in Wien, Hernals, Annagasse, 15, im eigenen Hause, gdzie uprasza się wszyskie pisemne polecenia adresować, a wszyskie polecenia zamiejscowe za nadaniem gotówki, lub pobranem tejże pocztą, jak najszybciej się zatawiać. Główny Skład dla Krakowa jedynie upana Józefa Jaha, — w Tarnowie u p. W. T. A. Wielogórskiego — w Brzeżanach i u p. Józefa Zminkowskiego, aptekarza obwodowego — we Lwowie u pp. Zygmunta Ruckera, Adolfa Berlinera aptekarzy.

Tak jak każdy dobry wyrób znajduje nasładowców, tak niemiężej w wyż wymienionych miejscach kupować, żądając wyraźnie „Pomadę rezedową kędzierzawiej Karola Polta w Wiedniu,“ jako też uważać na znak ochrony.

Ces. król. prawdziwy DORSCH wyłącznie uprzywilejowany oczyszczony olej tranowy z wątroby miętusowej Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Najcenniejszy, najlepszy, najnaturalniejszy i znany jako najskuteczniejszy środek na cierpienia piersi i płuc, na skrofuly, wrzuty skórne, choroby gruczołów, osłabienie i t. p. flaszka po 1 złr., albo w moim składzie fabrycznym w Wiedniu, Bäckerstrasse N. 12 (8) albo też w znaczniejszych Aptekach i Handlach korzennych monarchii prawdziwy do nabycia, pomiędzy innymi u następujących firm:

w Krakowie: F. Gralewski, J. Traczyński, Dr. Sawicki, M. Skalski, A. Aleksandrowicz, aptek., J. N. Walter, kup. — we Lwowie: A. Berliner, Rucker, apt., Marcinowski, Wojciszewski, A. Horn, kupcy i J. P. Kleina wdowa i Rissler, — w Brodach: C. v. Alth, F. Krzyżanowski, apt.; Szymon Merdinger, Ignacy Schirch, N. Agopowicz, Stefanowicz et Assakiewicz, Braća Tabakar, kupcy — w Czortkowie: L. Noss i Markus Brenholz, kupcy — w Horodenie: J. Neuburg, kupiec — w Kossowie: M. Camil, kupcy — w Kolomyi: M. Bolchower, D. Kramer, J. S. Friedmann, Hersch Chayes, kupcy; G. Nowicki, aptekarz — w Monasterzyskach: J. Lipschütz, kup. — w Moszczynie: Taube Griffl kupiec — w Oświęcimiu: J. Grzesicki, aptekarz. — w Przemyslu: E. Nahlke, aptekarz — w Rzeszowie: J. Schaitter i Spółka, kup. — w Skale: Jakob Weidberg, kup. — w Suczawie: Braća Josefowits, kupcy — w Stanisławowie: J. Kalbman, kup. — w Tarnowie: J. Czernyński, aptek., J. Włofa Synowie, kupcy — w Zaleszczykach: J. Kodręski, kup. — w Złoczowie: Leon Ney, kupiec.

(*) Tamże jest także jenerałny Skład dla austriacko-węgierskiej monarchii fabryka Ekkmanna w Wroclawiu.

Ważne dla Szanow. Gospodyni przy nadchodzących Świętach, oraz dla PP. właścicieli gorzeli, piekarni itd. Drożdże prasowane z Fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, które już od dawna przez praktycznych znawców w całej Europie za najlepsze uznane zostały, i każdy podobny wyrób z innej fabryki najmniej o 30% w dobroci i skuteczności przewyższają, a nadchodzą co dzień świeże do Krakowa, jedynie do HANDLU JANA NAGLA przy ulicy Szewskiej. (420-1-2) Zamiejscowe obstalunki uskutecznią się jak najspieszniej

Zarząd Zakładu zdrojowego w SZCZAWNICY rozpocząwszy już przesyłki swych Wód mineralnych świeżo napełnianych, przypomina niniejszem rychłe zamówienia interesowanym osobom — w celu tem spieszniejszego pozyskania zadość życzeniom względem odstawy. (386-3-4)

Bank Ogólnych Ubezpieczeń przeciw szkodom elementarnym, który dotychczas w dziale ogniowym operował, a teraz także dział gradowy zaprowadza, życzy sobie angażować pod korzystnymi warunkami zdolnych i czynnych

AGENTÓW w miastach, miasteczkach i na wsi, tak dla interesu ogólnego, jak i gradowego. Oferty uprasza się nadsyłać do Jenerałnej Agencji we Lwowie (348-1-3) dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny, plac Maryacki L. 361 m.

Powszechnie ulubiony i według uznania lekarzy wypróbowany Styryjski Sok ziołowy, jest zawsze świeżo do nabycia w Krakowie. u pp. J. Jaha, W. Fenza i J. Traczyńskiego. Jedna flaszka kosztuje 80 cent. (57-7-48)

Skład zegarków H. HERZA zegarmistrza w Wiedniu Stefansplatz Nr. 6 sprzedaje wielki wybór różnego gatunku dobrane regulowanych zegarków za rocznem zaręczeniem według cennika. Zegarki kieszkowe są następujące: Sr. zegarki cylindry 4 kam. 10-12 złr. „ z zlot. brzeg. do ods. 13-14 „ „ z podwójną kopertą 15-17 „ „ ankrowe o 15 kam. 16-19 „ „ z podw. kop. 18-23 „ „ ang. z kr. szkl. 19-25 „ „ remontary 26-30 „ „ z podw. kop. 35-40 „ „ do z krysz. szklami 30-36 „ „ N. 5 zlot. 8 k. m. 30-36 „ „ damskie o 4 i 8 kam. 25-30 „ „ z zlot. z obrębk. 35-40 „ „ emal. z diam. 38-48 „ „ dubelt. o 8 kam. 40-50 „ „ ankrowe o 15 kam. 35-44 „ „ lepsza zlot. okr. 45 „ „ 70, 80, 100, 120 „ „ damskie . . . 40-48 „ „ z podw. kop. 50-55 „ „ remontary 70, 80, 90, 100 „ „ z pod. kop. 110, 120 i 150 „ „ Zegarki se zegarkiem 2 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 3 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 4 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 5 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 6 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 7 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 8 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 9 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 10 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 11 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 12 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 13 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 14 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 15 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 16 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 17 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 18 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 19 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 20 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 21 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 22 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 23 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 24 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 25 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 26 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 27 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 28 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 29 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 30 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 31 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 32 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 33 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 34 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 35 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 36 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 37 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 38 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 39 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 40 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 41 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 42 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 43 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 44 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 45 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 46 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 47 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 48 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 49 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 50 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 51 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 52 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 53 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 54 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 55 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 56 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 57 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 58 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 59 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 60 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 61 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 62 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 63 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 64 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 65 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 66 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 67 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 68 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 69 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 70 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 71 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 72 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 73 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 74 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 75 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 76 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 77 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 78 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 79 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 80 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 81 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 82 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 83 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 84 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 85 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 86 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 87 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 88 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 89 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 90 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 91 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 92 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 93 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 94 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 95 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 96 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 97 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 98 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 99 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 100 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 101 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 102 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 103 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 104 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 105 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 106 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 107 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 108 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 109 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 110 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 111 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 112 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 113 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 114 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 115 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 116 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 117 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 118 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 119 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 120 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 121 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 122 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 123 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 124 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 125 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 126 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 127 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 128 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 129 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 130 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 131 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 132 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 133 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 134 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 135 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 136 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 137 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 138 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 139 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 140 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 141 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 142 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 143 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 144 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 145 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 146 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 147 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 148 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 149 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 150 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 151 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 152 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 153 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 154 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 155 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 156 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 157 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 158 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 159 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 160 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 161 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 162 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 163 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 164 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 165 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 166 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 167 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 168 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 169 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 170 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 171 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 172 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 173 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 174 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 175 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 176 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 177 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 178 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 179 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 180 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 181 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 182 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 183 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 184 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 185 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 186 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 187 złr. „ „ Zegarki se zegarkiem 188 złr. „ „ Zegarki se zegark